VII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych (nr 7)**
- **Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki (nr 11)**

z dnia 27 stycznia 2012 r.

Pełny zapis przebiegu wspólnego posiedzenia

Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych (nr 7)

Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki (nr 11)

27 stycznia 2012 r.

Komisje: Administracji i Spraw Wewnętrznych oraz Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki, obradujące pod przewodnictwem posła **Ireneusza Rasia (PO)**, przewodniczącego Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki, rozpatrzyły:

– informację na temat stanu bezpieczeństwa na Stadionie Narodowym w Warszawie podczas planowanych w najbliższym czasie imprez masowych (sprawdzian funkcjonowania stadionu pod względem bezpieczeństwa w aspekcie przygotowań do Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej UEFA EURO 2012).

W posiedzeniu udział wzięli: **Joanna Mucha** minister sportu i turystki, **Michał Deskur** podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych wraz ze współpracownikami, **Jacek Kozłowski** wojewoda mazowiecki wraz ze współpracownikami, **Krzysztof Szulc** główny specjalista kontroli państwowej w Departamencie Porządku i Bezpieczeństwa Wewnętrznego Najwyższej Izby Kontroli, **Ewa Gawor** dyrektor Biura Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego w Urzędzie m. st. Warszawa wraz ze współpracownikami, **Marek Działoszyński** komendant główny Policji wraz ze współpracownikami, **Janusz Skulich** zastępca komendanta głównego Państwowej Straży Pożarnej wraz ze współpracownikami, **Andrzej Bińkowski** członek Zarządu Polskiego Związku Piłki Nożnej, **Rafał Kapler** prezes Zarządu Narodowego Centrum Sportu Sp. z o.o., **Adam Olkowicz** wiceprezes Zarządu Polskiego Związku Piłki Nożnej, dyrektor Biura Spółki Euro 2012 Polska, **Robert Wojtaś** przedstawiciel Spółki PL 2012, **Wojciech Dobrzyński** przedstawiciel Zarządu Ekstraklasy SA.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Agnieszka Jasińska, Ewa Karpińska, Wiesław Kozioł, Krzysztof Majer, Aniela Rytel, Anna Pilarska.**

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

W imieniu połączonych sił prezydiów: Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych oraz Komisji Kultury Fizycznej i Sportu witam państwa serdecznie. Proszę o zajmowanie miejsc.

Na samym początku, w imieniu wszystkich pań i panów posłów, chciałbym powitać przedstawicieli wielu instytucji zaproszonych na dzisiejsze posiedzenie, a w sposób szczególny chciałbym powitać panią minister sportu i turystyki – Joannę Muchę, wiceministra spraw wewnętrznych – Michała Deskura, komendanta głównego Policji – Marka Działoszyńskiego.

Chciałbym też powitać przedstawicieli Ekstraklasy SA, którzy złożyli wniosek o to, aby ta konsultacja odbyła się dzisiaj o poranku.

Witam zastępcę głównego komendanta Państwowej Straży Pożarnej – gen. Janusza Skulicha.

Witam wojewodę mazowieckiego – pana Jacka Kozłowskiego. Witam przedstawiciela Urzędu m. st. Warszawa – panią Ewę Gawor. Witam wiceprezesa Polskiego Związku Piłki Nożnej – pana Adama Olkowicza. Witam również pana prezesa Spółki Narodowe Centrum Sportu – Rafała Kaplera.

Jeśli kogoś nie powitałem, to bardzo przepraszam – wszystkich serdecznie witam.

W związku z tym, że mamy czas tylko do godziny 9-tej – ze względu na głosowania – chcę tylko powiedzieć, że Ekstraklasa SA złożyła na ręce pana przewodniczącego Biernackiego i moje pismo, w którym poproszono o taką konsultację ze względu na planowany mecz o Puchar Polski, który ma się odbyć 11 lutego.

Przeczytam państwu jeden akapit: „W tej chwili odnosimy wrażenie braku determinacji ze strony części zainteresowanych podmiotów do wykorzystania meczu o Superpuchar, jako niezbędnego testu przed mistrzostwami Europy."

W związku z tym, że przed tym terminem Komisje nie miałyby już możliwości spotkania się podczas posiedzeń plenarnych Sejmu, zwołaliśmy to posiedzenie w przyspieszonym trybie.

Stwierdzam kworum. Porządek dzienny posiedzenia brzmi: „Informacja na temat stanu bezpieczeństwa na Stadionie Narodowym w Warszawie podczas planowanych w najbliższym czasie imprez masowych (sprawdzian funkcjonowania stadionu pod względem bezpieczeństwa w aspekcie przygotowań do Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej UEFA EURO 2012)".

Czy do porządku dziennego ktoś chciałby zgłosić jakąś uwagę? Pan Marek Matuszewski.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Panie przewodniczący, prosiłbym o rozszerzenie w ogóle tematu bezpieczeństwa związanego z EURO 2012, w związku z tym, co się dzieje, tzn. ze zmianami ludzi, którzy byli doświadczeni, przeszkoleni, a teraz – jak dowiadujemy się z prasy – są zwalniani z pracy.

Trzeba o tym porozmawiać. Chociaż do godziny 9-tej będzie trudno, wiec może niech pan zrobi drugą część posiedzenia po głosowaniach.

To są bardzo poważne sprawy. Bezpieczeństwo EURO jest zagrożone.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Panie pośle, przedstawiciel pańskiego klubu parlamentarnego słusznie tu przypomina – o czym pan powinien wiedzieć, bo przesłałem materiały wraz z zaproszeniem pana przewodniczącego Biernackiego – o wczorajszym posiedzeniu Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych, które właśnie dotyczyło kwestii, o której pan mówi. Wczoraj o 18– tej właśnie w tej sprawie odbyło się posiedzenie Komisji.

Panie pośle, jeśli utkniemy w kwestiach formalnych, to w ogóle nie otrzymamy informacji o tym, jak dziś wygląda stadion. Dlatego wolałbym, abyśmy przeszli bez zmian do realizacji zaplanowanego porządku dziennego.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Dosłownie jedno słowo. Ja się cieszę, że mój kolega z Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych jest zadowolony i że wszystko, według niego, jest w porządku. Jednak ja jestem z Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki i my nie mieliśmy przedstawionej informacji na ten temat.

Jestem w podkomisji ds. EURO i mój przewodniczący też jeszcze nie zwołał posiedzenia w bardzo poważnej – co jeszcze raz podkreślam – zagrożenia bezpieczeństwa EURO 2012.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Bardzo proszę przewodniczącego stałej podkomisji, pana Romana Koseckiego, aby w najbliższym czasie przeprowadził taką konsultację.

Proszę, jeszcze pan poseł Kaczmarek.

Poseł Tomasz Kaczmarek (PiS):

Panie przewodniczący, mam taką prośbę. Na wczorajszym posiedzeniu Komisji poruszaliśmy względy bezpieczeństwa związane z EURO 2012. Pan minister wskazał jednoznacznie, iż pani minister Mucha będzie odpowiedzialna za to bezpieczeństwo. Dlatego prosiłbym abyśmy mieli możliwość zadawania pytań pani minister, w związku z bezpieczeństwem na EURO 2012, a nie tylko ze Stadionem Narodowym.

Chodzi tu o względy czasowe, bo do godziny 9-tej nie będziemy mieli takiej możliwości.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dajmy sobie szansę. Dlatego proszę pana przewodniczącego Koseckiego, żeby się wstrzymał.

Czy ktoś zgłasza formalny wniosek o zmianę porządku dziennego? Na szczęście nie widzę.

Poseł Roman Kosecki (PO):

Panie przewodniczący, ja tylko dwa słowa informacji. Otóż 11 kwietnia będzie rozpatrzona informacja na temat zapewnienia stanu bezpieczeństwa kraju w aspekcie przygotowań do Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej EURO 2012, na posiedzeniu stałej podkomisji ds. EURO.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Ja właśnie chcę złożyć wniosek formalny, abyśmy mieli możliwość zadawania pytań pani minister…

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Panie pośle, zawsze będzie pan miał taką możliwość. Dopóki nie zamknę posiedzenia, będzie pan mógł pytać kogo pan chce na tej sali. My teraz tylko uzgadniamy przyjęcie porządku dziennego. Formalnego wniosku…

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Panie przewodniczący, jak pan chce przez 45 minut – bo tyle mamy do 9-tej – zadać pytania?

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Panie pośle, składa pan wniosek formalny?

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Składam wniosek formalny, żeby poszerzyć porządek dzienny, a jeśli nie uda się nam do 9-tej…

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Panie pośle, ale o co poszerzyć?

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Chodzi o zakres bezpieczeństwa na całe EURO, a nie tylko na Stadionie Narodowym.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dobrze. Poddaję pod głosowanie wniosek sformułowany przez pana posła Matuszewskiego.

Kto jest za tym wnioskiem? (16) Kto jest przeciw? (24) Kto wstrzymał się od głosu? (1)

Wniosek został oddalony.

Przystępujemy do przegłosowania porządku dziennego.

Kto jest za przyjęciem porządku dziennego? (29) Kto jest przeciw? (11) Kto wstrzymał się od głosu? (4)

Stwierdzam, że porządek dzienny został ustalony.

Szanowni państwo, proponuję, aby bez zbędnej zwłoki prezes Narodowego Centrum Sportu – pan Rafał Kapler przedstawił informację na temat stanu przygotowań do zbliżających się imprez masowych.

Bardzo proszę, panie prezesie.

Prezes Zarządu Narodowego Centrum Sportu Sp. z o.o. Rafał Kapler:

Panie przewodniczący, szanowni państwo.

Na przełomie stycznia i lutego planujemy otwarcie stadionu, które odbędzie się w najbliższą niedzielę. W lutym będą dwie imprezy masowe piłkarskie: 11 lutego mecz o Superpuchar Polski i 29 lutego mecz Polska – Portugalia.

Organizatorem pierwszej z imprez piłkarskich jest Ekstraklasa SA, a organizatorem drugiej jest Polski Związek Piłki Nożnej.

Stadion od strony technicznej i od strony bezpieczeństwa będzie przygotowany i jest przygotowany zgodnie z wymogami prawa budowlanego, jak i ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych.

Siedzący tu na sali przedstawiciele służb, zarówno straży pożarnej, jak i Policji, Biura Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego m.st. Warszawy, stale z nami współpracują. Byli z nami i w trakcie odbioru stadionu i przy wydawaniu zezwoleń.

Przypomnę, że stadion ma pozwolenie na użytkowanie od 16 grudnia ub. r., a w tej chwili uzyskał pozwolenie także na użytkowanie płyty, która była przeprojektowana i wykonywana na podstawie odrębnej umowy.

Przypomnę też, że zapewnienie bezpieczeństwa imprezy leży po stronie organizatora. Oczywiście stadion spełnia wszystkie wymogi bezpieczeństwa. Natomiast zapewnienie bezpieczeństwa, na samej imprezie, leży po stronie organizatora. My organizatora imprezy bardzo aktywnie wspieramy w zapewnieniu bezpieczeństwa, dostarczając służby informacyjne.

W tej chwili mamy przeszkolonych blisko 600 stewardów. I pewnie – po Poznaniu – jest to największa ilość stewardów w Polsce przeszkolonych u nas na stadionie. Mamy też przeszkolonych ponad 250 członków służb porządkowych.

Te osoby są szkolone u nas, na stadionie, ale oczywiście firma, która ma z nami kontrakt, jest w stanie zagwarantować dostępność około 600 członków takich służb. Czyli nawet przy meczu podwyższonego ryzyka – którym, w ocenie Policji, jest mecz o Puchar Polski – jesteśmy w stanie zapewnić odpowiednią liczbę służb porządkowych, informacyjnych i medycznych – bowiem mamy przeszkolonych na obiekcie około 120 medyków.

Mamy doświadczonych operatorów monitoringu – współpracujemy tutaj z m.st. Warszawa, z Komendą Stołeczną Policji, z komendą rejonową Policji.

Dodam, że współpraca na poziomie stadionu i Komendy Rejonowej Policji Warszawa VII układa się bardzo dobrze. Jest na sali pan pułkownik Dariusz Pergoł, który jest szefem tej Komendy i myślę, że może potwierdzić, iż ta nasza współpraca układa się bardzo prawidłowo, a wszelkie zagrożenia i wszelkie sprawy, związane z przygotowaniem do imprez, rozwiązujemy na bieżąco.

Jeżeli są jakieś pytania, to oczywiście mogę udzielić odpowiedzi.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję bardzo. Teraz proszę, aby zabrał głos pan Wojciech Dobrzyński, reprezentujący Prezesa Zarządu Ekstraklasy SA – pana Andrzeja Rusko, który skierował do nas to wspomniane pismo.

Czego dotyczą państwa wątpliwości, jako organizatora meczu o Puchar Polski, który miałby się odbyć na stadionie w dniu 11 lutego?

Bardzo proszę – pan Wojciech Dobrzyński.

Przedstawiciel Zarządu Ekstraklasy SA Wojciech Dobrzyński:

Dziękuję bardzo. Wojciech Dobrzyński – Ekstraklasa SA.

Panie przewodniczący, szanowni państwo. W istocie, Ekstraklasa SA wystosowała pismo z prośbą o zajęcie się tym tematem, ponieważ nie ukrywam, iż jesteśmy bardzo zaniepokojeni sytuacją, jeśli chodzi o przygotowanie Stadionu Narodowego – szczególnie w kontekście meczu o Superpuchar, który ma się odbyć już za dwa tygodnie.

Przede wszystkim odniosę się do słów pana Kaplera. Słysząc o stanie przygotowań – głęboko wierzę, że tak faktycznie będzie. Natomiast na dzień dzisiejszy sytuacja wygląda w ten sposób, że Ekstraklasa SA nie może choćby uruchomić sprzedaży biletów na mecz, który odbędzie się za dwa tygodnie, bo jeszcze nie mamy podpisanej umowy z NCS. Cały czas spieramy się o jakieś szczegóły.

W związku z tym trudno mówić, abyśmy, jako organizator tej imprezy, który – jak pan prezes słusznie zauważył – bierze odpowiedzialność za bezpieczeństwo podczas tego wydarzenia, zgodnie z ustawą, byli spokojni. Do dzisiaj nie mamy dopracowanych szczegółów, które już dawno powinny być uzgodnione.

Stąd ta nasza prośba. Owszem, impreza masowa, która ma się odbyć w najbliższą niedzielę, to trochę inne wydarzenie niż mecz piłkarski.

Tu zwrócę uwagę, że do meczu potrzebujemy np. jednej podstawowej rzeczy – murawy piłkarskiej. Tymczasem słyszymy o planach rozłożenia murawy na dzień przed meczem. Przy obecnych warunkach pogodowych trudno sobie wyobrazić, że trawa przywieziona w rolkach i transportowana w tej temperaturze, jaka teraz jest, da się rozłożyć.

Być może są to banalne rzeczy i zdaję sobie sprawę, że omawianie tego rodzaju spraw w tym gronie nie jest być może właściwe, ale chcemy na to zwrócić uwagę w kontekście omawiania przygotowania całości obiektu i w kontekście możliwości odbycia pierwszej imprezy piłkarskiej na tym stadionie.

Stąd to nasze poważne zaniepokojenie. Stąd chęć zwrócenia uwagi na ten problem i chęć przedyskutowania dzisiaj tego, co dalej ma być.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę o krótką wypowiedź pana prezesa Olkowicza, który również przedstawi swoją opinię. Wiecie bowiem państwo, że z końcem lutego ma być rozegrany kolejny testowy mecz na tym stadionie, mecz Polska – Portugalia.

Bardzo proszę, pan prezes Olkowicz. Proszę krótko powiedzieć, jak z pana perspektywy wyglądają przygotowania do tego meczu.

Wiceprezes Zarządu Polskiego Związku Piłki Nożnej, dyrektor Biura Spółki Euro 2012 Polska Adam Olkowicz:

My jesteśmy relatywnie w lepszej sytuacji, ponieważ mecz jest planowany na 29 lutego. To jest jednak tylko relatywnie lepsza sytuacja.

My od kilku tygodni intensywnie spotykamy się, piszemy pisma na poziomie dyrektora operacyjnego UEFA EURO 2012, który jest zaniepokojony aktualnym stanem gotowości do możliwości użytkowania obiektu.

Nie będę mówił o konkretach. Podzielam zaniepokojenie i będę wdzięczny za odpowiedź na konkretne, postawione pytania. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Zgłasza się pan prezes Kapler. Pewnie chciałby coś dodać po wypowiedzi pana Dobrzyńskiego – bardzo proszę.

Prezes Zarządu NCS Sp. z o.o. Rafał Kapler:

No tak, chciałbym dodać, bo rozumiem, że dwie Komisje sejmowe nie będą zajmować się relacjami biznesowymi pomiędzy Ekstraklasą a Stadionem Narodowym.

Oczywiście są kwestie w umowie, które nas dzielą, ale akurat nie ma tych kwestii w umowie z PZPN. Umowa z PZPN na mecz Polska – Portugalia jest podpisana.

Jestem trochę zdziwiony, bo nie wyobrażam sobie, żeby to Sejm zajmował się rozstrzyganiem kwestii biznesowych i umownych pomiędzy spółką NCS a spółką Ekstraklasa.

Rozumiem, że to nie tego dotyczył wniosek Ekstraklasy – tzn., żeby skarżyć się na NCS, iż nie chce przyjąć niekorzystnej dla siebie umowy.

To bez sensu, aby w tym gronie o tym rozmawiać. Jestem przekonany, że przy elastyczności obu stron ta umowa zostanie podpisana.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Panie prezesie, ale kwestia techniczna tej trawy?

Prezes Zarządu NCS Sp. z o.o. Rafał Kapler:

Kwestia techniczna trawy wygląda w ten sposób, że oczywiście termin zakończenia wszystkich prac przez wykonawcę murawy jest wyznaczony na 10 lutego, przepraszam na 8 lutego – tu kolega mnie poprawia. Natomiast my podpisując umowę i dając gwarancję możliwości odbycia się meczu, bierzemy na siebie odpowiedzialność za to. I kolega z Ekstraklasy doskonale o tym wie, bo zastrzegł w umowie bardzo wysoką karę umowną na wypadek, gdyby ten mecz nie mógł się odbyć z powodu Narodowego Centrum Sportu.

Taką samą karę – a nawet wielokrotnie wyższą – my mamy w umowie z generalnym wykonawcą. To jest kontraktowe zobowiązanie wykonawcy murawy, żeby taką murawę dostarczyć, aby mogła być zaakceptowana na mecz. A nasze zobowiązanie wobec Ekstraklasy jest oczywiście takie, że ta murawa i boisko będzie.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję bardzo. Proszę państwa ministrów o ewentualne ustosunkowanie się do tej kwestii. Nie wiem czy pani minister Mucha, czy pan minister Deskur?

Pani minister Joanna Mucha – bardzo proszę.

Minister sportu i turystyki Joanna Mucha:

Panie przewodniczący, szanowni państwo.

Może, zanim odniosę się do konkretnych kwestii, odpowiem panu posłowi, żeby tak bardzo się nie przejmował, jeśli chodzi o kwestie przejęcia przeze mnie prowadzenia i koordynacji działań związanych z organizacją turnieju EURO.

Poseł Tomasz Kaczmarek (PiS):

Bo bezpieczeństwo Polaków leży mi na sercu – dlatego się przejmuję, pani minister.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Panie pośle, to ja udzielam głosu. Proszę pozwolić dokończyć pani minister.

Minister sportu i turystyki Joanna Mucha:

Proszę mówić wtedy, kiedy pan przewodniczący pozwoli panu zabrać głos. Teraz bardzo proszę o to, żebym mogła dokończyć swoją wypowiedź.

Tak, jak powiedziałam, będę odpowiedzialna za koordynację całego turnieju: przygotowanie i przeprowadzenie. Natomiast kwestiami związanymi z bezpieczeństwem – rozumianym tak, jak to pan zapewne rozumie – nadal będzie zajmowało się MSW. Tak więc, proszę się nie przejmować. Wszystko jest naprawdę pod kontrolą.

Jeśli chodzi o sprawę, którą dzisiaj się zajmujemy. Muszę przyznać, że też jestem mocno zaskoczona obrotem tej sprawy, która w tej chwili nastąpiła. Tu przychylam się do tego, co powiedział pan prezes Kapler. Ja sobie nie wyobrażam, żeby dwie Komisje sejmowe zajmowały się tutaj umową biznesową między dwoma biznesowymi podmiotami.

W dodatku bez obecności prezesa jednego z tych podmiotów, który zapewne uznał, że jest zbyt wczesna pora, żeby nas swoją obecnością zaszczycić.

Jeśli mamy mówić o bezpieczeństwie na Stadionie Narodowym, to jestem bardzo dobrze przygotowana do takiej rozmowy. I ze swojej strony mogę zapewnić, że bezpieczeństwo budowlane – czyli zakończenie wszelkich inwestycji – na Stadionie Narodowym będzie zapewnione, i bezpieczeństwo związane z zapewnieniem już wąsko rozumianego bezpieczeństwa, też będzie zapewnione.

Natomiast rozmowa poszła w kierunku biznesowych rozważań, w których podmiot odpowiedzialny za bezpieczeństwo imprezy masowej nie mówi o tym, w jaki sposób sam się przygotowuje, lub nie, do tej imprezy, ale skarży się Komisji sejmowej i mówi o tym, że nie może podpisać umowy.

Przepraszam bardzo, ale to po prostu jest nie na miejscu. Ja bardzo prosiłabym, abyśmy tą naszą rozmowę pokierowali w stronę, która widnieje w zaproszeniu, czyli w stronę zapewnienia bezpieczeństwa na tym stadionie.

Jeśli będą pytania, które tego będą dotyczyły, z wielką ochotą i z wielką przyjemnością odniosę się do tych pytań. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Bardzo proszę – pan minister Deskur.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Michał Deskur:

Panie przewodniczący, chciałbym powiedzieć, iż zgodnie z ustawą o bezpieczeństwie imprez masowych – jak już tu było powiedziane – pierwszym odpowiedzialnym za bezpieczeństwo jest organizator. Natomiast służby, czyli Policja odpowiada za ogólny porządek i bezpieczeństwo.

Chciałbym tu podkreślić, że Policja będzie gotowa wykonać swoje obowiązki. Natomiast w pierwszym rzędzie obowiązki swoje musi wykonać organizator. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Szanowni państwo, ja rozumiem to tak: są procedury odnośnie imprez masowych, które ustalają w jakich terminach i jakie należy składać wnioski.

Pan Wojciech Dobrzyński, który reprezentuje pana prezesa Rusko, opowiedział nam o rzeczach, które nas mało interesują, po oświadczeniu pana prezesa Kaplera, który powiedział, że stadion będzie gotowy pod względem technicznym.

Czy teraz pan Wojciech Dobrzyński mógłby nam coś powiedzieć na temat przygotowań? Bo pozostało niewiele czasu, a procedury wynikające z ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych powinny następować. Na jakim etapie uzgodnień i przygotowań organizator jest gotowy do przeprowadzenia meczu podwyższonego ryzyka? Jaka tu procedura zostanie zastosowana podczas meczu między Wisłą Kraków a Legią Warszawa?

Bardzo proszę, aby mógł to pan przedstawić posłom.

Przedstawiciel Ekstraklasy SA Wojciech Dobrzyński:

Szanowni państwo. Ekstraklasa SA, zgodnie zresztą z wymogami ustawy, w wyznaczonym terminie złożyła dokumenty. Jesteśmy w trakcie uzgodnień szczegółowych z m.st. Warszawa, jak i z Policją. Z tego rodzaju spotkań mamy notatki, które definiują dokładnie szczegóły, jeśli chodzi o zapewnienie bezpieczeństwa w trakcie samej imprezy.

Odnosząc się do samego obiektu. Mamy tam zapewnione – o czym zresztą wspomniał pan prezes Kapler – służby ochrony, bo, jak państwo się orientujecie, obejmując Stadion Narodowy nie mamy wpływu na wybór służb ochrony. To jest firma, którą jakby otrzymujemy w pakiecie wraz w kierownikiem ds. bezpieczeństwa. Jednak tu akurat wierzymy, że ta firma ma doświadczenie, odpowiednie zaplecze i że kierownik ds. bezpieczeństwa poradzi sobie z zapewnieniem odpowiedniego zabezpieczenia uczestnikom imprezy w trakcie jej trwania.

Oczywiście, Ekstraklasa SA, jako organizator, formalnie odpowiada za to bezpieczeństwo. Niemniej jednak wskazuję na dość specyficzną sytuację, jaka jest na Stadionie Narodowym – tzn., że organizator, który wynajmuje ten obiekt, nie ma prawa decydować o wprowadzeniu np. swojej firmy ochroniarskiej. To jest jednak szczegół, który jedynie wskazuję, mając nadzieję, że wszyscy państwo są tego świadomi.

Jeśli chodzi o pozostałe kwestie związane z bezpieczeństwem, to np. sprzedaż biletów – jak już wspomniałem – nie zaczęła się wcześniej ze względów, o których mówiłem. Natomiast dystrybucja biletów poprzez kluby już *de facto* rozpoczęła się. Oba kluby, zarówno Wisła Kraków, jak i Legia Warszawa, otrzymały równą ilość biletów – po ok. 9 tys. – na trybuny zlokalizowane za bramkami.

Mówimy tutaj o tych głównych trybunach, czyli zlokalizowanych nad galerią – również ze względu na zapewnienie bezpieczeństwa.

Natomiast wątpliwości powstają przy kwestii związanej z oczekiwaniami w sprawie dowozu kibiców na Stadion Narodowy.

Informowaliśmy podczas spotkań z władzami miasta i z Policją, iż kibice przyjadą pociągiem w zorganizowanych grupach, w ramach biletów, które zostały dystrybuowane przez kluby. Problem polega na tym, że ci kibice z dworca muszą w jakiś sposób dotrzeć na stadion. Zwyczajowo odbywało się to w ten sposób iż były to tzw. zabezpieczone przemarsze kibiców.

Teraz oczekuje się od nas, żeby Ekstraklasa SA zapewniła kibicom – w szczególności kibicom Wisły Kraków w ilości 9 tys. osób – dowóz wynajętymi autobusami z dworca na stadion, ponieważ miasto nie posiada środków na to, aby zapewnić dowóz tychże kibiców, i organizator musi *de facto* wziąć na siebie ten ciężar.

Mogę powiedzieć tylko tyle – mając delegację od prezesa Rusko – iż Ekstraklasa SA również nie posiada tych środków, ponieważ nie było zaplanowane w budżecie tej imprezy dowożenie kibiców.

W związku z tym zwracam uwagę na kolejne oczekiwania, które nie są związane bezpośrednio w wymogami ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych, a które przerzuca się na organizatora.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję bardzo. Rozumiem, że póki nie ma umowy między organizatorem a NCS, to żadna procedura, zgodna z ustawą, u pana wojewody się nie toczy. Chciałbym tylko to potwierdzić, choć jest to raczej oczywista sprawa.

Wojewoda mazowiecki Jacek Kozłowski:

Toczą się konieczne procedury związane z różnymi cząstkowymi odbiorami. Odbioru będzie wymagała także murawa, ale harmonogram odbioru murawy jest uzgodniony z NCS przez powiatowego inspektora nadzoru budowlanego i wygląda na to, że jest to do wykonania. Żadne inne procedury formalne u mnie się nie toczą.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dobrze. Pan minister Deskur jeszcze się zgłasza – bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MSW Michał Deskur:

Panie przewodniczący, chciałem jeszcze dodać jedno zdanie na temat konstrukcji stadionu.

Wielokrotnie rozmawiałem na ten temat z komendantami Policji i jednoznacznie można stwierdzić, że dzisiaj konstrukcja stadionu nie jest dostosowana do rozgrywek ligowych.

Podczas rozgrywek ligowych panuje jakby inna atmosfera niż podczas turnieju UEFA, który jest w tej chwili organizowany.

Chciałbym prosić pana komendanta o przedstawienie uwag, jakie Policja miała, co do konstrukcji stadionu.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Bardzo proszę – pan wojewoda.

Wojewoda mazowiecki Jacek Kozłowski:

Pan przewodniczący zadał mi dość konkretne pytanie, ale chciałbym też skorzystać z możliwości, by podzielić się szerszą refleksją – w ślad za panem ministrem Deskurem.

Chcę poinformować państwa, że w ocenie moich służb, w ocenie podległych mi współpracowników, nie ma wątpliwości, że stadion jest dzisiaj stadionem gotowym, skończonym pod względem prac budowlanych.

Dzisiaj rano otrzymałem informację z Sanepidu, iż została wydana ostatnia brakująca opinia związana z koniecznością wydania przez miasto zgody na niedzielny koncert otwierający stadion. I wygląda na to, że nie ma żadnych przeszkód, żeby ta decyzja – o czym zresztą miasto ze swej strony pewnie zechce powiedzieć – była pozytywna.

Jeśli chodzi o mecz zaplanowany na 11 lutego, konieczne jest położenie murawy, która także wymaga odbioru przez nadzór budowlany. Jednak tu harmonogram jest uzgodniony i nie widzimy zagrożeń dla tego przedsięwzięcia.

W związku z tym, patrząc z tego punktu widzenia, stadion jest gotowy do imprez masowych.

Powstaje pytanie czy jest gotowy do takiej imprezy masowej, jaką ma być mecz 11 lutego. I tu chcę podkreślić, że jest to mecz określony przez samego organizatora – przez Ekstraklasę we wniosku do Policji o wydanie opinii – jako mecz podwyższonego ryzyka.

Ja bym powiedział, że ten mecz należy określić jako mecz najwyższego ryzyka, bo on różni się od meczów ligowych tym, że w meczach ligowych – jakie mamy w Warszawie na co dzień na stadionie Legii, także między Legią a Wisłą – nigdy nie uczestniczy tak duża liczba kibiców antagonistów w stosunku do kibiców miejscowych.

Trzeba podkreślić, że Stadion Narodowy jest stadionem budowanym i przygotowanym na imprezy o charakterze międzynarodowym. Do imprezy, którą są Mistrzostwa Europy w Piłce Nożnej. Do imprezy, w której zgodnie z wymogami UEFA jest stosowana i realizowana będzie zasada przyjaznego kibicowania.

Tak więc nie przewidziano na tym stadionie zabezpieczeń, które są obowiązkowe na stadionach, na których odbywają się mecze podwyższonego ryzyka. Czyli przy separacji kibiców antagonistycznych drużyn, czy identyfikacji kibica na wejściach i wyjściach.

Tego wszystkiego na Stadionie Narodowym na dzisiaj nie ma, bo UEFA wymaga innego przygotowania tego stadionu na mecze związane z EURO.

Jeżeli ten stadion po EURO ma być wykorzystywany do tego typu meczy, to będzie musiał mieć uzupełnioną infrastrukturę bezpieczeństwa.

W związku z tym, chcę dzisiaj z przekonaniem powiedzieć, iż na dzisiaj ten stadion nie jest przygotowany na mecz podwyższonego czy też najwyższego ryzyka.

To oczywiście teoretycznie da się zrobić, tylko że w tej chwili jest już tak późno, iż mamy – wspólnie z Policją, wspólnie ze służbami, z którymi ja na co dzień współpracuję w trosce o bezpieczeństwo województwa – uzasadnione, w moim przekonaniu, obawy czy organizator, czyli Ekstraklasa, zdąży to zrobić. Zwłaszcza, że dokumentacja, którą mamy w posiadaniu Policji i służb w województwie mazowieckim, nie potwierdza odpowiedniego zabezpieczenia tej imprezy.

Myślę, że panowie z Policji szczegółowo przedstawią, jakiego rodzaju są to wątpliwości.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Bardzo proszę, pan komendant.

Zastępca komendanta stołecznej Policji Tadeusz Bereda:

Szanowny panie przewodniczący, panie, panowie posłowie.

Powiem o sytuacji obecnej związanej ze stadionem i o tym, co – według mnie – utrudni Policji stołecznej zabezpieczenie tego meczu.

Otóż powołaliśmy zespół zadaniowy, którego jestem kierownikiem, i już od dłuższego czasu przygotowujemy się do zabezpieczenia tego meczu – łącznie z zajęciami praktycznymi policjantów z Komendy Stołecznej, jak i z oddziału prewencji RKP VII.

Chcę tu zwrócić uwagę na kilka czynników, które – uważam – są zasadnicze, jeśli chodzi o bezpieczeństwo osób, które brałyby udział w tym meczu, jako publiczność, i utrudnienia, jakie na dzień dzisiejszy widzę dla Policji przy zrealizowaniu tego bezpieczeństwa.

Otóż nie ukrywamy, iż planujemy rozmieszczenie sił odwodowych. I tu, jeśli chodzi o Stadion Narodowy nie ma wyjścia. To są garaże na jednym i drugim poziomie oraz ciągi komunikacyjne. W chwili obecnej nie ma możliwości zapewnienia łączności w tych miejscach. Tak więc nie ma możliwości skutecznej łączności z siłami, które by to zabezpieczały.

Następna rzecz. Na dzień dzisiejszy nie ma sprawdzenia systemu napełniania i opróżniania tego stadionu, a więc ewakuacji. Mówimy tu o braku sprawdzenia tzw. kołowrotków. Wiąże się to również z tym, że nie została uruchomiona sprzedaż biletów na ten mecz, co oczywiście dla nas jest utrudnieniem, jeśli chodzi o sprawdzenie osób, które mają zakazy stadionowe.

I tu powiem tak, jeśli system nie jest sprawdzony do chwili obecnej – a przypomnę, że dzień 27 stycznia to ostatni dzień, w którym można wydać opinię w sprawie warunków bezpieczeństwa przeprowadzenia tego meczu – to nie możemy mówić o jakimkolwiek bezpieczeństwie osób, które brałyby udział, jako publiczność, w tym meczu.

Następna rzecz, to brak środków łączności, jeśli chodzi o tzw. pokój dowodzenia. Nie mamy możliwości łączności z tego miejsca.

I wreszcie, na chwilę obecną, nie jest sprawdzony system monitoringu, który funkcjonuje na stadionie. Tu przypominam, że jest to wymóg ustawowy, jeśli chodzi o przeprowadzanie takiej imprezy.

Stąd stwierdzam, iż obecne warunki nie dają dzisiaj gwarancji bezpieczeństwa przeprowadzenia tej imprezy na tym stadionie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję bardzo. W zasadzie o to nam chodziło, by pan to potwierdził.

Pan wojewoda potwierdził przypuszczenia wszystkich, że mecz 11 lutego w tym miejscu się nie odbędzie – najprawdopodobniej.

Wojewoda mazowiecki Jacek Kozłowski:

Panie przewodniczący, wszystko zależy od tego, czy organizator zdoła do tego czasu zapewnić ….

Dzisiaj od tych decyzji formalnych, które będzie w tej sprawie wydawało miasto, służy organizatorowi prawo odwołania się. I w trakcie rozpatrywania takich odwołań wpływają – tak, jak w przypadku imprezy masowej zaplanowanej na niedzielę – dodatkowe dokumenty, które być może dadzą pewność, iż organizator spełnił wszystkie wymogi, które powinien spełnić.

Ja nie mogę dzisiaj wykluczyć teoretycznej możliwości, że organizator spełni wszystkie spoczywające na nim obowiązki.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Jasne. Myślę, że to zainteresowanie posłów – nas wszystkich – bierze się z tego, że miał to być jeden z meczy testowych.

Ja uważam – i tutaj chyba wszyscy posłowie się zgadzają i pani minister, i Polski Związek Piłki Nożnej, Ekstraklasa SA, polskie kluby i całe środowisko piłkarskie – że Narodowy Stadion jest dzisiaj jedynym miejscem, gdzie powinny być rozgrywane mecze o Superpuchar Polski, bo to jest stadion neutralny.

Bardzo proszę, pan poseł Tomaszewski, jako pierwszy.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

Szanowni panowie przewodniczący, pani minister, szanowni państwo.

Myślę, że kiedy na początku pani minister, jako koordynator ds. bezpieczeństwa...

Szanowna pani minister, szanowna pani minister, szanowna pani minister…

Minister sportu i turystyki Joanna Mucha:

Słucham, panie pośle, z wielką uwagą.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

Dobrze. Rozumiem, że ma pani podzielną uwagę.

Otóż w dniu dzisiejszym, jako minister i koordynator do spraw bezpieczeństwa, usłyszała pani ciekawą rzecz: stadion wybudowany za prawie 2 mld zł – Stadion Narodowy – nie spełnia warunków bezpieczeństwa do organizowania meczu o podwyższonym ryzyku.

To jest określone wyzwanie dla nas wszystkich. Bo jeśli rzeczywiście przebieg posiedzenia w pierwszej części nie miał uzasadnienia – tu w pełni się z panią zgadzam, że my nie jesteśmy tu do opiniowania umów biznesowych – to już z drugiej części posiedzenia wynika, iż jest podstawa, żeby rozmawiać na ten temat.

Po pierwsze. Myślę, że Narodowe Centrum Sportu informując, że to jest tylko kwestia biznesowa między Ekstraklasą a nimi, spłyciło problem. Okazuje się, że to jest jednak trochę inna kwestia i nie zawsze zależy tylko i wyłącznie od organizatora. Bo to, o czym przed chwilą mówił komendant Policji, wynika z uwarunkowania obiektu.

W związku z powyższym myślę, iż w trybie pilnym powinna pani zwołać stosowne gremium, aby te kwestie wyjaśnić, żebyśmy nie ośmieszali się wobec opinii publicznej, międzynarodowej, iż nie jesteśmy w stanie na stadionie, gdzie ma być mecz otwarcia EURO 2012, zorganizować finału Superpucharu Polski.

Po drugie. Istnieje realne zagrożenie bezpieczeństwa dla kibiców. W związku z powyższym, jeśli rzeczywiście tak jest, to trzeba po prostu podejmować „męskie decyzje". Nie chciałbym, aby postawiono organizatorów w takiej sytuacji, że pan wojewoda skorzysta w odpowiednim momencie ze swoich uprawnień, które daliśmy ustawą, i w ostatniej chwili zdecyduje, że impreza się nie odbędzie.

Myślę, że jest jeszcze wystarczająco dużo czasu, aby w sposób bardzo merytoryczny ze wszystkimi uczestnikami tego procesu podjąć decyzję, która i dla tego stadionu, i dla nas, jako organizatorów, będzie właściwa a nie taka, żebyśmy potem „leczyli rany po rozlanym mleku". Dziękuję.

Minister sportu i turystyki Joanna Mucha:

Czy mogę, panie przewodniczący?

Poseł Jan Tomaszewski (PiS):

Chcę złożyć wniosek formalny.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Wniosek formalny zawsze jest pierwszy, ale chciałbym, żeby jeszcze kilku posłów przez te 10 minut miało możliwość zapytać osoby, które są na sali…

Poseł Jan Tomaszewski (PiS):

Ale, panie przewodniczący…

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Bardzo proszę – wniosek formalny.

Poseł Jan Tomaszewski (PiS):

Zgłaszam wniosek, by przerwać to posiedzenie do następnego posiedzenia Sejmu, bo z tego, co widzę mamy bardzo dużo pytań, wniosków i wątpliwości. Jest to zbyt poważna sprawa.

Bo zapewnienie pani minister, że gwarantuje nam wszystkim, że będzie bezpiecznie, jest takie samo, jak zapewnienie pana Kaplera, że we wrześniu odbędzie się mecz Polska – Niemcy na Stadionie Narodowym. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Rozumiem, że w sprawie wniosku formalnego chce zabrać głos pan przewodniczący Biernat – bardzo proszę.

Poseł Andrzej Biernat (PO):

Przychyliłbym się nawet do tego wniosku, z tym, że dzisiaj mamy troszeczkę inną sprawę niż tą ogólną, o której mówimy – bo tą zawsze możemy kontynuować na kolejnym posiedzeniu.

Natomiast dzisiaj, jak słychać, sprawa dotyczy konkretnego wydarzenia, jakim będzie mecz o Superpuchar między Wisłą i Legią.

Tak więc nie ma sensu tego przekładać. Kontynuujmy to, co mamy dzisiaj do zrobienia i dowiedzmy się, dlaczego tak naprawdę nie może być tego meczu.

Ja byłem na Stadionie Narodowym i nie widzę żadnych zagrożeń dla kibiców….

Poseł Jan Tomaszewski (PiS):

Ale dzisiaj nawet Policja widzi.

Poseł Andrzej Biernat (PO):

Panie Janku, ja panu nie przeszkadzałem, więc proszę dać mi dokończyć.

Otóż stan faktyczny, jaki tam zastaliśmy, budzi optymizm. Natomiast nie wiem, o co tak naprawdę chodzi. I tego chcemy się dowiedzieć: o co tak naprawdę chodzi, że ten mecz ma nie być rozegrany na Stadionie Narodowym.

Minister sportu i turystyki Joanna Mucha:

Czy mogę, panie przewodniczący?

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Poddam pod głosowanie wniosek pana posła Tomaszewskiego, o ile pan poseł nie wycofa tego wniosku.

Poseł Jan Tomaszewski (PiS):

Nie, nie wycofuję wniosku.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Poddaję pod głosowanie wniosek formalny o przerwanie posiedzenia Komisji do kolejnego posiedzenia Sejmu.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tego wniosku? Dziękuję. Kto jest przeciw? Dziękuję. Kto wstrzymał się od głosu? Dziękuję.

Proszę o podanie wyników.

Sekretarz Komisji Wiesław Kozioł:

25 za, 25 przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

25 i 25? Wniosek nie przeszedł: 25 głosów było za wnioskiem, 25 głosów przeciw.

Bardzo proszę, poseł Kłopotek.

Minister sportu i turystyki Joanna Mucha:

Panie przewodniczący…

Poseł Eugeniusz Kłopotek (PSL):

Pani minister, niech pani też wysłucha tego do końca.

Naprawdę, po tym, co dzisiaj tu usłyszeliśmy, mogę tylko powiedzieć: trzymajcie mnie, bo nie wytrzymam. Ludzie, ktoś tu zwariował zupełnie.

W związku z tym, po wypowiedziach pana wojewody, zastępcy komendanta stołecznego Policji, nie ma innego wyjścia, jak zakazać odbycia tego meczu na Stadionie Narodowym 11 lutego.

Nie ma innego wyjścia. A później będziemy rozliczać tych, którzy planowali, kasowali, budowali za 2 mld zł, a teraz okazuje się, że stadion nie jest przygotowany, ze względów bezpieczeństwa, do organizowania meczu o Puchar Polski.

Wiecie co? Naprawdę, coś się w kieszeni otwiera. Koniec mojego wystąpienia.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Bardzo proszę, pan poseł Babalski.

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):

Panie przewodnicząc, dziękuję bardzo. Myślę, że więcej ode mnie będzie miał do powiedzenia mój sąsiad. Dlatego chciałbym swój głos przekazać panu Wojciechowi Dobrzyńskiemu, przedstawicielowi Ekstraklasy. Bo przecież przede wszystkim to on powinien się wypowiedzieć po tym wszystkim, co tu usłyszeliśmy.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Proszę bardzo.

Przedstawiciel Zarządu Ekstraklasy SA Wojciech Dobrzyński:

Szanowni państwo, trudno mi w tej chwili zebrać to wszystko, co usłyszałem, ale cieszę się bardzo, że te wszystkie słowa zostały głośno wypowiedziane, bo tu tkwi problem.

Otóż z jednej strony próbuje się winą obarczyć organizatora, a z drugiej strony słyszymy, że Policja ma poważne wątpliwości, co do możliwości zapewnienia bezpieczeństwa.

Ja pragnę zwrócić uwagę na to – odnosząc się do słów pana komendanta – że my, jako organizator, przewidzieliśmy strefy buforowe na stadionie, zmniejszając tym samym możliwość sprzedaży biletów, bo będą sektory wyłączone ze sprzedaży.

Spotykamy się z wnioskami Policji, która wymyśliła zakrycie krzesełek w strefach buforowych tkaniną niepalną, bo to będzie utrudniało kibicom przedostawanie się przez strefy buforowe.

Pragnę zwrócić uwagę na jeden fakt – na tym obiekcie, zgodnie z wymogami, będzie około 500 osób, które będą zapewniały bezpieczeństwo, czyli ochrona, służby informacyjne, służby porządkowe.

Ja bardzo przepraszam, ale jeśli my teraz mówimy o tym, żeby na stadionie budować mury, zasieki, bądź rozciągać drut kolczasty, to ja nie wiem, ale chyba mijamy się z celem budowania tego typu obiektu. Może od razu budujmy go z klatkami, tak, jak było kiedyś, i nie mówmy o cywilizowaniu kibiców i zapewnianiu bezpieczeństwa.

Chciałbym również sprostować, iż to organizator zapewnia pełną identyfikację kibiców zgodnie z ustawą.

Ten obiekt, jak wynika z informacji z NCS, jest wyposażony w system identyfikacji kibiców – to jest identyczny system, jaki funkcjonuje na stadionie Legii Warszawa. My mamy dostęp do aktualnych informacji – zresztą od pana komendanta głównego – dotyczących zakazów stadionowych, nawet włącznie z zakazami klubowymi.

Chcę tu bardzo wyraźnie podkreślić, że kluby przy dystrybucji biletów wśród swoich kibiców bazują przede wszystkim na liście zakazów stadionowych i zakazów klubowych. To jest absolutna podstawa do wydania komukolwiek możliwości zakupu biletów.

My, tak samo, uruchamiając dystrybucję, weryfikujemy każdy numer PESEL z listą zakazów stadionowych. Tak więc, tu nie może być mowy o tym, że organizator nie zapewnia identyfikacji. To jest nieprawda.

To zapewnienie, to dla nas absolutny priorytet przy organizacji każdego wydarzenia piłkarskiego w ramach rozgrywek ekstraklasy.

Tak więc, jestem absolutnie zdziwiony i chcę na zakończenie dodać jedno zdanie.

Otóż, tu głównym założeniem jest myślenie, że mecze ligowe w ramach rozgrywek ekstraklasy są niebezpieczne z założenia, a mecze międzynarodowe, rozgrywane na tym samym Stadionie Narodowym, są z założenia meczami przyjaznymi.

To jest nieprawda. To jest nadużycie. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Po tych wystąpieniach muszę jeszcze oddać głos panu Kaplerowi.

Bardzo proszę – zostało nam 4 minuty do głosowań.

Prezes Zarządu NCS Sp. z o.o. Rafał Kapler:

Dziękuję. Ja zajmę dosłownie dwie minuty, bo widzę, że poruszenie wśród państwa wzbudziła informacja na temat tego, czy stadion jest przygotowany do klubowego meczu podwyższonego ryzyka, czy też nie.

Stadion Narodowy nie posiada – i to jest ta różnica ze stadionami klubowymi – klatki, w której można zamknąć tysiące kibiców przyjezdnych. On po prostu nie posiada takiej klatki, a mecz o Superpuchar Polski nie jest meczem, gdzie jest jedna drużyna przyjezdna, a druga gra, jako gospodarz. To są dwie drużyny przyjezdne i przypomnę, że tych kibiców zaproszonych przez Ekstraklasę na stadion jest ponad 9 tysięcy.

Nie ma takiego stadionu w Polsce i nie ma dwóch standardów bezpieczeństwa: FIFA i UEFA. Ten stadion jest zakwalifikowany przez FIFA i UEFA jako stadion najwyższej kategorii. I tak jest zaprojektowany, i tak jest zbudowany.

A faktycznie przyjęcie 9 tysięcy zantagonizowanych kibiców z każdej ze stron jest wyzwaniem na każdym stadionie. Nie ma takiego stadionu, w którym można by zamknąć w jednej klatce 9 tysięcy jednych kibiców i w drugiej klatce 9 tysięcy drugich kibiców. Zresztą ja nawet nie chciałbym takiego stadionu mieć. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Czyli pana opinia jest taka, że stadion jest gotowy, żeby tego typu mecze rozgrywać. Rozumiem.

Prezes Zarządu NCS Sp. z o.o. Rafał Kapler:

Na pewno jest to trudny mecz. Na pewno na Stadionie Narodowym może się odbyć każdy rodzaj imprezy sportowej – oczywiście przy zapewnieniu odpowiednich środków bezpieczeństwa.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Szanowni państwo, w związku z tym, że za chwilę mamy głosowania …

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Panie przewodniczący, ja tylko w kwestii formalnej.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Nie udzieliłem panu głosu.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Chciałbym, żeby pan traktował poważnie tych, którzy tu zostali zaproszeni, i posłów. Nie można tak ważnej sprawy omówić w ciągu godziny.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Będziemy kontynuować tę dyskusję po zakończeniu głosowań budżetowych. Przerywam posiedzenie. Zapraszam wszystkich po zakończeniu głosowań, około 14.30.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Poczekaliśmy trochę na tych, którzy musieli dokonać pewnych czynności po głosowaniach. Myślę, że kto chciał, to wrócił na posiedzenie. Są goście, więc będziemy kontynuowali rozmowy dotyczące tematu posiedzenia.

Bardzo proszę, wniosek formalny pana posła Kamińskiego.

Poseł Mariusz Kamiński (PiS):

Panie przewodniczący, chcę poinformować, że posłowie z Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki – przynajmniej posłowie z PiS, bo od nich mam informacje – dostali sms-em wiadomość, iż posiedzenie Komisji zostanie wznowione o godzinie 17-tej. Posłowie z Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych nie dostali żadnej informacji.

Mamy więc sytuację zupełnie niepoważną, bo posłowie z Komisji Sportu – przynajmniej posłowie z PiS – przyjdą prawdopodobnie na godzinę 17-tą.

Proszę, żeby została szybko podjęta jakaś decyzja w tej sprawie – o której godzinie mają się zebrać Komisje.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Bardzo proszę sekretariat o informację – proszę odczytać treść sms-a.

W międzyczasie pan poseł Wontor – bardzo proszę.

Poseł Bogusław Wontor (SLD):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, koleżanki i koledzy. Wnioskuję o sprawdzenie kworum.

Poseł Mariusz Kamiński (PiS):

Przepraszam bardzo, ale co tu sprawdzać kworum, kiedy posłowie dostali informację, że mają być na godzinę 17-tą.

Ja proszę o wyjaśnienie tej sytuacji.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Ale to jest wniosek formalny.

Poseł Mariusz Kamiński (PiS):

Dobrze, ale jeżeli posłowie zostali zaproszeni na godzinę 17-tą? Ja przechodziłem przypadkowo – zobaczyłem, że państwo się zbieracie, więc przyszedłem.

Jeżeli posłowie mają informację, że posiedzenie jest o 17-tej, to możemy sprawdzić kworum o 17-tej.

Aczkolwiek przypominam, że był wniosek formalny, który państwo odrzuciliście, żeby kontynuować posiedzenie w normalnej atmosferze na następnym posiedzeniu Sejmu.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Szanowni państwo, oczywiście wniosek pana Wontora…

Proszę państwa, informacja, która przyszła do pana Kamińskiego, brzmi: „Komisja Kultury Fizycznej i Sportu – kontynuacja wspólnego posiedzenia z Komisją Administracji w sprawie NCS bezpośrednio po głosowaniach (około godziny 17)". Jest więc napisane: bezpośrednio po głosowaniach budżetowych – tak, jak powiedziałem przerywając posiedzenie.

Bardzo proszę, pan przewodniczący.

Poseł Marek Biernacki (PO):

Przede wszystkim chcę wszystkim państwu przypomnieć – druga część naszego spotkania miała się odbyć tylko po to, żeby posłowie mogli zadać pytania i żeby mogły paść odpowiedzi.

Chcę też powiedzieć jeszcze jedno – będziemy się spotykali w sprawach organizacji mistrzostw Europy praktycznie stale. Wiem, że Komisja Sportu spotka się – i nas, Komisję Administracji też zaprosi – w sprawach infrastruktury, przygotowania infrastruktury i dotyczących bezpieczeństwa. Te posiedzenia będą posiedzeniami wspólnymi. Tak więc tych spotkań będzie jeszcze naprawdę dużo.

Kontynuacja miała być tylko po to, żeby państwo posłowie mogli zadać pytania. Bo praktycznie meritum sprawy już znamy. Oczywiście jeżeli nie ma chętnych i chcemy sprawdzać kworum, to możemy to posiedzenie zamknąć – nie ma żadnego problemu. Bądźmy konsekwentni.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Pewnie bylibyśmy już na końcu dyskusji, gdybyśmy znowu nie ugrzęźli w kwestiach formalnych.

Bardzo proszę, pan poseł Wontor.

Poseł Bogusław Wontor (SLD):

Proszę, po raz kolejny, o sprawdzenie kworum.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Pan poseł Kamiński.

Poseł Mariusz Kamiński (PiS):

Ja jednak w dalszym ciągu upieram się, że informacja była nieprecyzyjna i posłowie przyjdą na godzinę 17-tą – przynajmniej część posłów. Ale jeśli chcecie sprawdzić kworum i – rozumiem – zamknąć możliwość zadawania pytań… Bo ja mam jedno konkretne pytanie.

Wydaje się, że w ogóle nie powinniśmy się spotykać w sprawie meczu, który ma się odbyć, tylko w sprawie bezpieczeństwa na Stadionie Narodowym.

Otóż jedno pytanie jest bardzo aktualne. Przedstawiciele Policji powiedzieli nam w pierwszej części naszego posiedzenia, iż nie zostały przeprowadzone żadne ćwiczenia związane z ewakuacją uczestników i jest to jeden z powodów, dla którego uważają – tak przynajmniej interpretuję tą wypowiedź, która miała miejsce w godzinach porannych – że mecz o Puchar Polski nie powinien odbywać się na Stadionie Narodowym w tym terminie.

Czy ja dobrze zrozumiałem tę wypowiedź przedstawicieli Policji, że istnieją poważne wątpliwości, co do ewakuacji uczestników imprezy masowej na Stadionie Narodowym i dlatego panowie uważacie, iż ten mecz nie powinien się odbywać w tym terminie przed tym, zanim zostaną sprowadzone możliwości ewakuacji?

Bo jeśli ja dobrze zrozumiałem, to chcę zapytać przedstawicieli Policji, dlaczego wyrazili zgodę na imprezę masową, która ma się odbyć w najbliższą niedzielę? Gdzie spodziewanych jest około 50 tysięcy ludzi, gdzie mają być bezpłatne koncerty, na które zachęca się do przyjścia mieszkańców bilbordami. Gdzie już teraz wiadomo, że ma się również odbyć demonstracja przeciwników ACTA, przy okazji tego zgromadzenia masowego.

Jakie są gwarancje, że Stadion Narodowy będzie miejscem bezpiecznym dla tak dużej grupy mieszkańców? Co się stanie i kto poniesie odpowiedzialność, jeśli w wyniku tego, że nie sprawdziliście, jakie są możliwości ewakuacyjne tak dużej grupy mieszkańców na Stadionie Narodowym, dojdzie tam do sytuacji niebezpiecznej, narażającej zdrowie, narażającej życie tak dużej grupy obywateli?

To jest jedyne aktualne pytanie, jakie mamy. A tak naprawdę chodzi nam o bezpieczeństwo na EURO.

Uważam, że Komisja Administracji – bo jestem członkiem tej Komisji – ma prawo oczekiwać w najbliższym czasie spotkania z panią minister Muchą, która – jak się okazuje, jak dowiedzieliśmy się wczoraj – została, czy ma zostać w najbliższym czasie koordynatorem ds. bezpieczeństwa EURO 2012.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję panu posłowi.

Poseł Mariusz Kamiński (PiS):

Zanim panowie rozwiążecie Komisję – bo wiadomo, że kworum nie ma – proszę o odpowiedź na to pytanie aktualne, dotyczące imprezy masowej zaplanowanej na najbliższą niedzielę.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dobrze, usatysfakcjonujemy pana posła.

Poseł Mariusz Kamiński (PiS):

Proszę mi nie przerywać, bo jeszcze nie skończyłem.

Poseł Bogusław Wontor (SLD):

Ale pan rozmawia merytorycznie, panie pośle. Ja postawiłem wniosek formalny. On jest bardziej daleko idący.

Poseł Mariusz Kamiński (PiS):

Ja rozmawiam merytorycznie, bo jestem posłem z Warszawy, a w najbliższą niedzielę około 50 tysięcy osób ma przyjść na Stadion Narodowy.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dobrze. Panie pośle, pan już zadał pytanie wcześniej. Pan poseł Wontor złożył wniosek formalny i ja muszę ten wniosek formalny bardzo poważnie potraktować.

Jednak, w związku z tym, że pani minister Mucha chciała zabrać głos jeszcze przed zamknięciem i odnieść się do pytań zadanych w pierwszej części, proszę, żeby pan poseł Wontor uszanował wniosek pani minister.

Pani minister odniesie się i uporządkuje pewnie wiedzę państwa posłów, a potem zamknę posiedzenie stwierdzając, że nie ma kworum. Bardzo proszę, pani minister Mucha.

Wniosek pana posła Wontora zamyka dyskusję.

Poseł Bogusław Wontor (SLD):

Nie, nie, nie. Panie przewodniczący, to nie tak. Ja nie składałem wniosku dlatego, żeby zamknąć posiedzenie Komisji, tylko złożyłem wniosek formalny, który – zgodnie z regulaminem – może być złożony w każdym momencie i pan powinien sprawdzić kworum i przerwać posiedzenie Komisji do czasu, aż Komisje będą w pełnym składzie.

Nie chodzi o to, żeby pani minister, w momencie kiedy nie ma posłów na sali, opowiadała do kamery o tym czy o tamtym. Chodzi o to, żebyśmy dali szansę parlamentarzystom, których nie ma.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dobrze. Sprawdzę kworum, zamknę najprawdopodobniej, wobec braku kworum, posiedzenie…

Poseł Bogusław Wontor (SLD):

Przerwie pan posiedzenie.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Przerwę, ale wszystkich posłów, którzy są chętni usłyszeć głos pani minister, zachęcam do tego, by pozostali i uporządkowali pewną wiedzę – już bez pana Wontora, jak rozumiem.

Bardzo proszę o sprawdzenie kworum. Proszę posłów o podniesienie rąk. Nie ma kworum. Zamykam posiedzenie z powodu braku kworum.